

# Uroczystości z okazji 105. Rocznicy Bitwy Limanowskiej

W sobotę 14 grudnia na Cmentarzu Jabłonieckim w Limanowej odbyły się uroczystości z okazji 105. Rocznicy Bitwy Limanowskiej, w którym wzięli udział przedstawiciele samorządów z terenu powiatu limanowskiego oraz delegacja 11 Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Powiat Limanowski reprezentował Starosta Limanowski Mieczysław Uryga.

Uroczystości rozpoczęły się popołudniu wciągnięciem flag państwowych Węgier i Polski na maszt przy odegranych hymnach państwowych Węgier i Polski. Następnie odbyła się msza święta w intencji ofiar historycznej bitwy, a po niej apel poległych wraz ze złożeniem kwiatów i zniczy na mogiłach.



*– Pamięć o historii naszego regionu jest pielęgnowana, co zasługuje na ogromne uznanie. Ważne, aby kolejne pokolenia*

*znały to miejsce i wydarzenia z nim związane. Nasz udział w uroczystości 105. Rocznicy Bitwy Limanowskiej, złożenie kwiatów i zniczy oraz modlitwa za poległych to budowanie trwałego pomniku w naszej pamięci oraz w świadomości młodego pokolenia – mówił o uroczystości Starosta Limanowski Mieczysław Uryga*

---

---

Przypominamy, że Bitwa pod Limanową znana również jako operacja łapanowsko – limanowska, związana jest z początkową fazą I Wojny Światowej, z walkami toczonymi na przełomie listopada i grudnia 1914 r. Była jednym ze strategicznych działań militarnych na Wschodnim Froncie, pomiędzy wojskami Cesarstwa Austro – Węgierskiego i Cesarstwa Niemieckiego, a armią Cesarstwa Rosyjskiego. W krwawych bojach starło się ze sobą 80 tysięcy żołnierzy państw sprzymierzonych ze 120 – tysięczną 3. Armią Rosyjską. W bojach tych brały również udział Polskie Legiony Józefa Piłsudskiego.

Wojska austro – węgierskie w Galicji, czyli w części ziem polskich, będących wówczas w granicach Cesarstwa Austro – Węgierskiego, od początku trwania wojny doznawały ciągłych klęsk, cofając się przed Rosjanami w kierunku zachodnim i tracąc w ciągu trzech miesięcy ok. 6/7 terytorium tej krainy. W połowie listopada 1914 r. wojska rosyjskie stanęły na przedpolu twierdzy Kraków, zaś w Karpatach doszły do Limanowej. Rosyjski „walec parowy” zmierzał do opanowania przełęcz karpackich, Bramy Morawskiej oraz zdobycia przemysłowego regionu Śląska i Czech.

Wojska austro – węgierskie zostały wówczas przegrupowane i wzmocnione silnym korpusem pod dowództwem gen. Józefa Rotha, w skład którego wchodziły również oddziały niemieckie. Operacja rozpoczęła się 2 grudnia 1914 r. i rozgorzała na długiej linii ( ok. 100 km.) – od Wisły, aż po główny grzbiet Beskidów. Kasina Wielka, Góra Świętego Jana, Łąka, rejon Sobolowa,

Leszczyna, Rajbrot, góra Kobyła, Golców, Jabłoniec – to miejsca najcięższych bojów tej operacji. Przełamanie frontu nastąpiło 12 grudnia 1914 r. Szczególnie sławnym stał się bój oddziału spieszonych huzarów węgierskich o ufortyfikowane wzgórze Jabłoniec, które znajdowało się w rękach Rosjan. Zginął wtedy płk. Othmar Mühr, któremu cesarz austriacki Franciszek Józef I nadał przydomek „von Limanowa”. Takie odznaczenie otrzymał również dowodzący głównym uderzeniem gen. Józef Roth. Bitwa pod Limanową była pierwszym istotnym zwycięstwem wojsk austro-węgierskich przy nieznacznym wsparciu niemieckim (47. Dywizji Piechoty). Wydarzenie to odbiło się szerokim echem w całym cesarstwie i podniosło ono morale jego armii.

W Budapeszcie jeden z placów otrzymał nazwę „Limanowa” (zachowała się do dnia dzisiejszego). Zwycięstwo pod Limanową pozwoliło na przeniesienie linii frontu ok. 60 km w kierunku wschodnim, przełamaną dopiero w maju 1915 r. w również słynnej bitwie pod Gorlicami.

Pamiętką tych walk jest ok. 100 cmentarzy żołnierskich w Małopolsce, na których leży ponad 11 tys. żołnierzy. Jeden z najbardziej znanych znajduje się w Limanowej na wzgórzu Jabłoniec.

*źr.: Miasto Limanowa*

*fot. A. Czernecki/FB*